

Izabela Aldona Trzpił

Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach
Wydział Humanistyczny

Kultura a dylematy bezpieczeństwa społecznego

Culture and security dilemmas

Streszczenie

Kultura wywierając wpływ na ludzkie zachowania, postawy, wartości i przekonania stanowi ważny klucz do rozumienia społeczeństwa. Podobnie jak życie społeczne, kultura nie jest bytem statycznym i niezmiennym. Szczególnie we współczesnym świecie jej zmienność i dynamika jest związana z przemianami jakie się dokonują i ich tempem, jakie nigdy dotąd nie miało miejsca. Mimo tej zmienności kultura może jednak stanowić zestaw narzędzi z którego ludzie czerpią strategie działania i służyć analizowaniu zagadnień opisujących zależności między kulturą a bezpieczeństwem społecznym. Analizując bogactwo definicji kultury dostrzegamy jej znaczenie dla bezpieczeństwa społecznego. Zależy ono dużym stopniu od wartości, norm i wzorów zachowań, które określają porządek społeczny. Staje się to podstawą poczucia bezpieczeństwa w jego subiektywnym wymiarze. Wpływa także na możliwości jego kształtowania w społeczeństwie. Bezpieczeństwo społeczne to niezwykle istotna wartość i potrzeba dla każdego człowieka. Warunkuje ono też jakość życia obywateli, oddziałuje na poziom życia społecznego i funkcjonowanie państwa oraz jego szanse rozwojowe. Na kształt bezpieczeństwa społecznego w znaczny stopniu wpływają zasady polityki społecznej, które w wymiarze praktycznym stają się wyznacznikiem kultury bezpieczeństwa społecznego w ujęciu systemowym. Poznanie kultury danego społeczeństwa jest bowiem podstawą kształtowania bezpie-

czeństwa społecznego i kreowania warunków jego urzeczywistnienia. Ważne jest badanie zależności między życiem społecznym a kulturą, wzajemnych uwarunkowań i zmian, jakim podlegają. W tym także w aspekcie zachowań ludzi pod kątem właśnie istotnych wartości, norm i oczekiwań dotyczących bezpieczeństwa. Poszczególne elementy kultury bezpieczeństwa społecznego mają swój pierwotny charakter. Najczęściej powstają oddolnie i spontanicznie w zależności od warunków życia i dominujących w danym czasie zagrożeń i problemów społecznych. Badanie kultury w kontekście bezpieczeństwa społecznego ma bardzo skomplikowany charakter ze względu na jej uwikłanie w szeroki kontekst procesów ekonomicznych, społecznych i politycznych. Jednak istotnym wyznacznikiem budowania kultury bezpieczeństwa ma jej dylematowy charakter wynikający z przemian, jakie dokonują się we współczesnym świecie.

Słowa kluczowe: kultura, bezpieczeństwo społeczne, zasady, dylematy, kultura bezpieczeństwa społecznego

Abstract

Culture exerting an influence on human behavior, attitudes, values and beliefs is an important key to understanding society. Like social life, culture is not a static and immutable being. Especially in the modern world, its volatility and dynamics is related to the changes that are taking place and their pace that has never happened before. Despite this changeability, however, culture can be a set of tools from which people derive action strategies and serve to analyze issues describing the relationship between culture and social security. By analyzing the richness of the definition of culture, we see its significance for social security. It depends a lot on the values, norms and behavior patterns that define the social order. It becomes the basis for a sense of security in its subjective dimension. It also influences the possibilities of its formation in society. Social security is an extremely important value and a need for every human being. It also determines the quality of life of citizens, affects the level of social life and the functioning of the state and its development opportunities. The shape of social security is largely influenced by the principles of social policy, which in the practical dimension become a determinant of the social security culture in the systemic approach. Understanding the culture of a given society is the basis for shaping so-

cial security and creating conditions for its implementation. It is important to study the relationship between social life and culture, the mutual conditions and changes to which they are subject. In this also in the aspect of human behavior in terms of the very important values, norms and expectations regarding security. Individual elements of the social security culture have their original character. They are most often created from the bottom up and spontaneously depending on the living conditions and the threats and social problems prevailing at a given time. The study of culture in the context of social security is very complicated due to its entanglement in the broad context of economic, social and political processes. However, an important determinant of building a safety culture is its dilemma resulting from the changes taking place in the modern world.

Keywords: culture, social security, principles, dilemmas, culture of social security

Kultura jako podstawa życia społecznego

Kultura i człowiek a tym bardziej kultura i społeczeństwo to zjawiska nierozłączne. „Kultura przesądza prawie o wszystkim”¹, podkreśla Dawid Landes, zaś Michael E. Porter wskazuje, że „postawy, wartości i przekonania, które określa się zbiorczym mianem kultura wywierają wpływ na ludzkie zachowania i rozwój cywilizacyjny”². Kultura stanowi ważny klucz dla zrozumienia społeczeństwa i kształtowanie w oparciu o jej poznanie bezpieczeństwa społecznego. Warto jednak podkreślić, że proces poznania i zrozumienia nie jest łatwy ze względu na pojawiające się współcześnie dylematy, które komplikują możliwości jednoznacznego wnioskowania w zrelatywizowanym świecie. W dzisiejszych czasach pojęcie kultury jest traktowane w bardzo osobliwy sposób. Z jednej strony jeszcze nigdy w historii nie toczono na ten temat tak szerokiej debaty ani nie podchodzono do niej równie poważnie. (...) Równocześnie jednak w kręgach akademickich i intelektualnych, wśród niektórych antropolo-

¹ D. Landes, *Kultura przesądza prawie o wszystkim*, [w:] L.E. Harrison, S.P. Huntington, *Kultura ma znaczenie*, Poznań 2003, s. 42.

² M.E. Porter, *Postawy, wartości i przekonania a makroekonomia dobrobytu*, [w:] L.E. Harrison S.P. Huntington, Tamże, s. 59.

gów i niemal wszystkich socjologów istnieje zdecydowany opór wobec prób wyjaśniania jakichkolwiek aspektów ludzkiego zachowania za pomocą czynników kulturowych³. Bogactwo definicji kultury wskazuje wyraźnie, że kultura nie jest bytem statycznym i niezmiennym, tak jak niezmiennym i statycznym bytem nie jest społeczeństwo. Analizowanie zatem zagadnień bezpieczeństwa społecznego w kontekście kultury danego społeczeństwa jako zmiennej niezależnej jest nie tyle podejrzane co raczej przysparza wiele problemów jeśli chodzi o jej moc wyjaśniającą. „Jednakże koncepcja kultury zaproponowana przez Swidler jako „zestaw narzędzi” z którego ludzie wybiórczo czerpią strategie działania służące ich aktualnym celom”⁴ może posłużyć analizowaniu zagadnień opisujących zależności między kulturą a bezpieczeństwem społecznym. Wątpliwa jest jednak moc praktyczna tych działań ze względu na niejasności dotyczące roli przyczynowej kultury. „Kultura jest systemem symbolicznym, który można poddawać próbom interpretacji, rozumienia oraz opisu, i który wymaga poszanowania oraz kultywowania jako dystynktywny wytwór konkretnej grupy ludzi, o wartości równej innym tego typu produktom. Jednak pod żadnym pozorem nie wolno wykorzystywać kultury do wyjaśniania kwestii związanych z ludźmi, którzy są jej wytwórcami”⁵. Wszelkie definicje kultury, na co wskazuje Antonina Kłoskowska mogą stanowić punkt wyjścia do dalszych rozważań⁶. Autorka w swej definicji „uwzględnia pewne systemowe aspekty kultury, podkreśla jej przejawianie się we wzorach zachowań jak i w samych czynnościach oraz wytworach tych czynności, wreszcie akcentuje fakt, iż tworzona jest ona w toku współoddziaływania ludzi na siebie”⁷. Kłoskowska definiuje bowiem kulturę jako „względnie zintegrowaną całość obejmującą zachowania ludzi przebiegające według wspólnych dla zbiorowości społecznej wzorów wykształconych i przyswojonych w toku interakcji oraz zawierające wytwory takich zachowań”⁸. W definicji tej godne jest podkreślenia to, że kultura stanowi względnie zintegrowaną całość w danym społeczeństwie ale z zastrzeżeniem wykształcenia się w tym społeczeństwie, a właściwie zbioro-

³ D. Peterson, *Kultura na poważnie. Rama pojęciowa i przypadek afroamerykanów*, [w:] Tamże, s. 306.

⁴ Tamże, s. 307.

⁵ Tamże, s. 306.

⁶ Zob. A. Kłoskowska, *Kultura masowa*, Warszawa 1983, s. 14.

⁷ M. Golka, *Socjologia kultury*, Warszawa 2013, s. 44.

⁸ A. Kłoskowska, *Kultura masowa...*, dz. cyt., s. 40.

wości społecznej i przyswojenia wzorów zachowań. W dobie współczesnej budzi to wiele kontrowersji, choćby ze względu na sam fakt poziomu zintegrowania, czy też dezintegracji społeczeństwa. Współczesne społeczeństwo trudno określić jako zintegrowane, ze względu na oddziaływania wynikające ze zjawiska globalizacji, migracje i inne procesy społeczne, których tempo przybrało na sile. Stanowi to też jeden z czynników wpływających na stan bezpieczeństwa społecznego nie tylko w jego subiektywnym wymiarze. Płynność i zmienność z jaką mają do czynienia współczesne społeczeństwa nie sprzyja jego integracji ani tym bardziej internalizacji określonych wzorów zachowań. Społeczne aspekty kultury oraz jej nabyty charakter podkreśla w swoich rozważaniach Ralph Linton wskazując jednocześnie, że składa się ona z zachowań jak i ich rezultatów, pisząc „kultura jest konfiguracją wyuczonych zachowań i ich rezultatów, których elementy składowe są podzielane i przekazywane przez członków danego społeczeństwa”⁹.

Wątpliwości we współczesnej dobie budzi również kwesta podzielenia jak i przekazywania wyuczonych zachowań poddawana w wątpliwość przez Margaret Mead¹⁰ w studium dystansu międzypokoleniowego w którym autorka zwraca uwagę na prefiguratywne odwrócenie przekazu kulturowego między pokoleniami, ale też podkreśla złożoność kultur i złożoność zjawisk, które mają wpływ na kulturę. Na fakt, że kultura obrazuje przede wszystkim wartości zwraca uwagę Jan Turowski podkreślając, iż „znaczenie wartości i systemów wartości polega na tym, że stanowią one rdzeń każdej kultury. Taką rolę odgrywają szczególnie tzw. wartości podstawowe, gdyż stanowią one ostateczne kryteria oceniania. Z nich wynikają normy i wzory zachowań, które z kolei regulują wszystkie dziedziny życia społecznego”¹¹. To dopiero z wartości wypływają normy i wzory zachowań a przecież „nie stanowią one jakiejś spójnej zhierarchizowanej całości a przeciwnie – krzyżują się ze sobą, współistnieją w osobowości mimo swej sprzeczności; jedne są dominujące, inne przytłumione i w różnych sytuacjach, któreś z nich wpływają na zachowania jednostki”¹². Jak wynika z powyższych rozważań wartości są podstawowy elementem kształtowania się określonej kultury w społeczeństwie. Mają one jednak, również charakter dynamiczny uwarunkowany

⁹ R. Linton, *Kulturowe podstawy osobowości*, Warszawa 1975, s. 32.

¹⁰ Zob. M. Mead, *Kultura i tożsamość*, Warszawa 2000.

¹¹ J. Turowski, *Socjologia. Wielkie struktury społeczne*, Lublin 1994, s. 69-70.

¹² Tamże, s. 69 (za Milton Rokeach i Stanisław Osowski).

sytuacyjnie. Jeśli ludzie czują się bezpiecznie niezwykle cenią sobie wolność. Jeśli jednak pojawiają się zagrożenia bezpieczeństwo staje się najwyższą cenioną wartością. „Każdy człowiek potrzebuje wielu wartości dla swego istnienia i rozwoju. Poza wieloznacznością pojęcie wartości cechuje mglistość, płynność i podatność na rozmaite interpretacje”¹³. Pojęcie wartości choć uznawane za niezwykle ważne w naukach społecznych jest niejednoznaczne, trudne do interpretacji i wyjątkowo nieostre. Władysław Tatarkiewicz wskazywał, że „definiowanie wartości jest niezmiernie trudne, jeśli w ogóle możliwe”¹⁴. Określenie wartości należy do podstawowych pojęć w humanistyce. „Mówiąc o wartościach niezależnie od odcienia znaczeniowego jakie nadajemy temu pojęciu – dotykamy spraw niezmiernie ważnych dla człowieka, jego aktywności poznawczej, reakcji emocjonalnych, orientacji w różnych sprawach i – ogólnie rzecz biorąc – sensu naszego życia”¹⁵. Jak podkreśla Stanisław Ossowski: „wartości są przedmiotem naszych pragnień”¹⁶. Natomiast Antoni Rumiński twierdzi, że „wartości są świadomym wyobrażeniem tego, co jest godne pożądania, na zdobyciu czego człowiekowi najbardziej zależy ze względu na zaspokojenie jego potrzeb”¹⁷. Wartości są też: „Jednym z mechanizmów adaptacji człowieka do życia społecznego oraz dla rozwoju osobowości”¹⁸. To, co dla człowieka ważne, uruchamia jego motywację do działania, sprzyjając jego rozwojowi z jednej strony, z drugiej często prowokuje do przeciwstawiania się temu, czego nie akceptuje i co staje się często barierą jego rozwoju. Wartości zatem nadają życiu sens a kultura stanowi podstawowe ramy życia społecznego, warunkując trwałość porządku społecznego, który buduje się wokół określonych wartości istotnych znaczeniowo dla danej zbiorowości. Na taki wymiar kultury zwraca również uwagę Jan Szczepański, który pojęciem kultury, nie obejmuje zachowań, ale określa nim same wzory. Definiuje on kulturę jako „ogół wytworów działalności ludzkiej, materialnych i niematerialnych wartości i sposobów postępowania, uznawanych, zobiektywizowanych i przyjętych w dowolnych zbiorowościach, przekazywanych innym zbiorowością i następnym pokole-

¹³ K. Denek, *Aksjologiczne aspekty edukacji szkolnej*, Toruń 1999, s. 57.

¹⁴ W. Tatarkiewicz, *Paregra*, Warszawa 1978, s. 61.

¹⁵ M.J. Szymański, *Młodzież wobec wartości. Próba diagnozy*, Warszawa 2000, s. 9.

¹⁶ S. Ossowski, *Z zagadnień psychologii społecznej. Dzieła*, t. 3, Warszawa 1967, s. 72.

¹⁷ Z. Sareło (red.), *Moralność i etyka ponowoczesności*, Warszawa 1996, s. 122.

¹⁸ M.J. Szymański, dz. cyt., s. 12.

niom”¹⁹. Jan Turowski podkreśla, że „wartości podstawowe stanowią ostateczne kryteria oceniania i podstawowe cele ludzkich dążeń i działań. (...) Znaczenie wartości i systemów wartości polega na tym, że stanowią one rdzeń każdej kultury. Taką rolę odgrywają szczególnie właśnie wartości podstawowe gdyż stanowią one ostateczne kryteria oceniania. Z nich wynikają normy i wzory zachowań, które z kolei regulują wszystkie dziedziny życia społecznego”²⁰. Wartości zatem są regulatorami życia społecznego w takim znaczeniu, że wpływają na kształtowanie i rozprzestrzenianie się w zbiorowościach przyjętych i uwewnętrznionych sposobów postępowania, czasem wręcz schematów działania w określonych sytuacjach nazywanych najczęściej w literaturze wzorami zachowań. „Przez pojęcie wzory zachowania czy postępowania rozumie się wszelkie reguły i sposoby działania jednostek czy grup w określonych sytuacjach. (...) Wzory zachowań są bardzo ważną częścią kultury, gdyż swoim zasięgiem obejmują różne dziedziny działania jednostek i grup społecznych a przede wszystkim określają wzory ról społecznych przez co wpływają na strukturę społeczeństwa i kształtują ją”²¹. Wzory zachowań określane są też mianem wzorów kulturowych. Jan Szczepański wyjaśnia, że wzór kulturowy to schemat postępowania dotyczący ważnej społecznie sytuacji, uznawany i przyjęty w danej zbiorowości czy społeczeństwie”²². Procesy internalizacji czyli przyswojenia sobie przez człowieka określonych sposobów zachowań, maksym i dyrektyw postępowania są podstawą kultury. Stanisław Ossowski²³ nazwał to internalizacją dyspozycji do reagowania w pewien określony sposób na korelaty kultury.

Z perspektywy bezpieczeństwa społecznego istotna jest treść znaczeniowa wzorów zachowań a zatem to na ile są one dominujące czy panujące i stanowią podstawę ludzkich reakcji w konkretnych sytuacjach społecznych w tym zwłaszcza w sytuacjach, które mogą stanowić zagrożenie dla bezpieczeństwa społecznego. Kluczowe jest tu spojrzenie przez pryzmat koncepcji Leona Dyczewskiego²⁴ mówiące o tzw. centrum kultury, które Jan Turowski nazywa „rdzeniem systemu kulturowego obejmu-

¹⁹ J. Szczepański, *Elementarne pojęcia socjologii*, Warszawa 1970, s. 78.

²⁰ J. Turowski, *Socjologia. Wielkie struktury społeczne...*, dz. cyt., s. 69-70.

²¹ Tamże, s. 70.

²² J. Szczepański, *Elementarne pojęcia socjologii...*, dz. cyt., s. 100.

²³ Zob. S. Ossowski, *Więź społeczna i dziedzictwo krwi*, [w:] *Dziela*, t. II, Warszawa 1966, s. 65-69.

²⁴ L. Dyczewski, *Kultura polska w procesie przemian*, Lublin 1993, s. 57.

jącym centralne wartości w danym systemie i utrwalające te wartości wytwory kulturowe oraz związane z nimi stany psychospołeczne (nastawienie emocjonalne, poglądy, postawy, przekonania) członków danej społeczności. (...) Właśnie owo centrum kultury, czy ów rdzeń systemu kulturowego stanowi i stanowić może podstawę integracji normatywnej w społeczeństwie, podstawę niezbędną do tworzenia ładu społecznego opartego na tzw. systemie wielostopniowych porozumień, osiąganym w pluralistycznym społeczeństwie między różnego rodzaju grupami społecznymi, jakie się na nie składają²⁵. Kultura odwołująca się do poszukiwania ładu społecznego jest jednym z ważniejszych czynników budowania bezpieczeństwa społecznego. „Ład społeczny stanowią ogólne zasady funkcjonowania najważniejszych instytucji społecznych, m.in. rodziny, gospodarki, władzy publicznej. Określa prawa i obowiązki, pozycje i role, jest więc podstawą struktury społecznej”²⁶.

Aby społeczeństwo mogło zapewnić sobie możliwie najlepsze szanse trwania i rozwoju, musi istnieć ład społeczny, który według Talcotta Parsona jest wynikiem odpowiedzialności między motywacjami jednostek, a wzorcami kulturowymi, czyli oczekiwaniami społecznymi. Dłuższą listę wymogów dotyczących ładu społecznego opracował Paweł Sztompka, opierając się na propozycjach różnych autorów. Zalicza on tu:

- zapewnienie odpowiednich stosunków z otoczeniem;
- zróżnicowanie ról społecznych i właściwe ich przypisanie odpowiednim członkom społeczeństwa;
- komunikację i wymianę informacji w systemie;
- wspólną orientację poznawczą;
- wspólny zestaw celów;
- normatywną regulację sposobów działania oraz regulacją stanów emocjonalnych
- socjalizację;
- skuteczną kontrolę dewiacji²⁷.

²⁵ J. Turowski, *Socjologia. Wielkie struktury społeczne...*, dz. cyt., s. 71.

²⁶ R. Szarfenberg, *Porządek społeczny (ład społeczny)*, [w:] B. Rysz-Kowalczyk, *Leksykon polityki społecznej*, Warszawa 2001, s. 146.

²⁷ M. Golka, *Kryzys autorytetu i kryzys ładu*, [w:] A. Sakson (red.), *Porządek społeczny a wyzwania współczesności*, Wyd. Naukowe UAM, Poznań 2005, s. 16.

Rysunek 1. Relacje kultura – ład społeczny



Źródło: opracowanie własne.

Kultura bezpieczeństwa zależy od wartości i norm, ich świadomości i werbalizowanych na ich podstawie wzorów zachowań, które kształtują sposoby zaspokajania potrzeb, w tym potrzeby bezpieczeństwa, ale także innych potrzeb, które warunkują ład społeczny a wraz z tym trwanie, przetrwanie i rozwój społeczeństwa. „Kultura jest tworem zbiorowym a nie indywidualnym. Kultura powstaje i rozwija się w wyniku kontaktów między osobnikami przekazującymi sobie różne informacje i uczącymi się od siebie nawzajem jak reagować i zachowywać się w rozmaitych okolicznościach”²⁸. Według Orlando Petersona „kultura to repertuar społecznie przekazywanych i wewnątrzpokoleniowo generowanych koncepcji dotyczących tego, jak żyć i co sądzić o świecie, zarówno w kategoriach ogólnych, jak i w odniesieniu do konkretnych aspektów życia”²⁹. Ów repertuar koncepcji to także te, które dotyczą kultury bezpieczeństwa, która wiąże się z takim zasobem zachowań, gdzie społeczeństwo oraz państwo

²⁸ M. Gruchola, *Kultura w ujęciu socjologicznym*, Roczniki Kulturoznawcze, t. I, 2010, s. 105.

²⁹ J. Turowski, *Socjologia. Wielkie struktury społeczne...*, dz. cyt., s. 68.

tworzy warunki generowania przekonań i koncepcji życia, które służą poczuciu bezpieczeństwa oraz umiejętnościom jego kształtowania. Kultura jest zatem kategorią i podstawą kreowania oraz opisywania ładu społecznego oraz poczucia przynależności i przystosowania a także zbiorem dosyć trwałych sensów i znaczeń, które pozwalają się porozumiewać, wytyczać cele i koordynować społeczną aktywność. Człowiek wdraża się w kulturę danego społeczeństwa w procesie uspołecznienia (socjalizacji) poprzez „internalizację tj. nabywanie czy przyjmowanie przez jednostkę wartości i norm z nich wynikających, następnie procesy uczenia się i tworzenia wzorów zachowań, a wśród nich wzorów. ról społecznych. (...) Procesy te zachodzą w drodze spontanicznego naśladownictwa, identyfikacji, wychowania czy też świadomych osobistych decyzji samowychowawczych, dokonują się zaś dzięki interakcjom z innymi ludźmi, tj. w wyniku wzajemnych działań między jednostkami jako podmiotami życia społecznego”³⁰. Internalizacja zdaniem Antoniny Kłoskowskiej „stanowi bowiem podstawowy mechanizm przejmowania w procesie socjalizacji wzorów zachowań, norm i wartości tworzonych przez daną kulturę”³¹. W świetle tych klasycznych rozważań, kultura może być podstawowym czynnikiem kształtowania bezpieczeństwa społecznego i kluczowym elementem kultury bezpieczeństwa we wszystkich obszarach życia społecznego. Jednakże, co wskazywano na wstępie niniejszych rozważań nie jest ona bytem statycznym i niezmiennym. Ma swoją dynamikę, tak, jak dynamiczne i zmienne jest życie społeczne i wszystkie procesy związane z uwewnętrznianiem kultury przez jednostkę. Tradycyjnie rozumiane uspołecznienie, będące wyrazem adaptacji do życia w określonej kulturze, rozumiane, jako podstawa szeregu zjawisk społecznych (pozwalających odnajdować ład i porządek oraz miejsce w społeczeństwie) nie wydaje się już najlepszym sposobem na przystosowanie jednostki do życia w prefiguratywnym, wielokulturowym i dynamicznie zmieniającym się otoczeniu. „Niepewność przyszłości wynikająca z wielu głębokich przeobrażeń w świecie i gwałtownego tempa zmian wywiera piętno na kulturze, która będąc coraz bardziej wspólną, staje się coraz bardziej bezkształtna, pozbawiona głębszych treści i nie daje poczucia osadzenia w trwałym świecie wartości”³². Stawia to wymóg podejmowania przez każdego pojedyn-

³⁰ J. Turowski, *Socjologia. Małe struktury społeczne*, Lublin 1993, s. 40-41.

³¹ A. Kłoskowska, *Socjologia kultury*, Warszawa 1983, s. 103.

³² R. Janik, *Przemiany kultury w procesie globalizacji*, bazhum.muxhp.pl, s. 134, dost. 22.10.2018.

czego człowieka i całe społeczeństwo wyzwań związanych z kreowaniem takich wzorów zachowań, które umocnią kulturę bezpieczeństwa.

Bezpieczeństwo społeczne a kultura bezpieczeństwa

Kultura bezpieczeństwa jest podstawowym czynnikiem kształtowania bezpieczeństwa społecznego. Bezpieczeństwo społeczne współcześnie stanowi jedną z naczelných wartości artykułowanych przez narody i społeczności. Staje się ono kluczowym problemem współczesnego świata w którym tempo narastania zagrożeń determinuje potrzebę jego poszukiwania i diagnozowania. „Działania w obszarze bezpieczeństwa społecznego mają na celu stworzenie bezpiecznych warunków godziwego życia obywateli oraz rozwoju duchowego i materialnego narodu. (...) Określenie celów bezpieczeństwa społecznego jest niezwykle ważne dla funkcjonowania państwa. (...) Bezpieczeństwo społeczne postrzegane jest z jednej strony w wymiarze egzystencjalnym jako ochrona podstaw życia ludzi, zaspokajanie ich potrzeb oraz umożliwienie realizacji aspiracji życiowych. Z drugiej strony związane jest z oceną działalności instytucji powołanych do minimalizowania różnorodnych zagrożeń społecznych”³³. Zakres bezpieczeństwa społecznego może być różnie ujmowany, jednakże podstawę jego rozpatrywania stanowią przede wszystkim potrzeby społeczne, bez zaspokojenia których społeczeństwo nie może sprawnie funkcjonować. Adam Kurzynowski wskazuje tu takie potrzeby jak „ochrona zdrowia, edukacja, mieszkalnictwo, kultura, zabezpieczenie emerytalne i rentowe, potrzeby związane z niepełnosprawnością, itp. Jest to zatem ogół potrzeb ważnych dla funkcjonowania jednostek, rodzin i społeczeństwa”³⁴. Stan braku spowodowany niemożnością zaspokojenia jednej potrzeby powoduje zagrożenie deprivacją również innych potrzeb i prowadzi do zachwiania poczucia bezpieczeństwa na wielu obszarach życia. „Zwolennicy nurtu *basic needs approach* uważają, że miarą dobrego lub złego rozwoju jest nie tyle stopień uzyskanego rozwoju gospodarczego, ile stopień i powszechność zaspokojenia podstawowych ludzkich potrzeb”³⁵. W rozważaniach A. Skrabacz i M. Sułkowskiego „bezpieczeń-

³³ J. Gierszewski, *Bezpieczeństwo społeczne jako dziedzina bezpieczeństwa narodowego*, Historia i Polityka Nr 23(30) 2018, s. 24-26, www.hip.umk.pl dost. 24.10.2018.

³⁴ A. Kurzynowski (red.), *Polityka społeczna*, Warszawa 2002, s. 52.

³⁵ J. Danecki, B. Szatur-Jaworska, *Potrzeby człowieka*, [w:] B. Rysz-Kowalczyk (red.), *Leksykon polityki społecznej*, Warszawa 2001, s. 150.

stwo społeczne to ochrona egzystencjalnych podstaw życia ludzi, zapewnienie możliwości zaspokajania indywidualnych potrzeb (materialnych i duchowych) oraz realizacji aspiracji życiowych przez tworzenie warunków do pracy i nauki, ochronę zdrowia oraz gwarancje emerytalne”³⁶. W myśl tej definicji, oprócz zaspokojenia potrzeb, istotne są również aspiracje, które mogą mieć charakter dotyczący rozwoju intelektualnego i duchowego, a mogą też odnosić się do posiadania określonych dóbr wówczas, jeśli w społeczeństwie jest to wyznacznikiem pozycji społecznej. Jednocześnie autorzy wskazują, jako istotny element zaspokajania owych potrzeb i aspiracji, tworzenie warunków do pracy i nauki, bez wskazania, kto te warunki ma tworzyć. Należy więc domniemywać, że to przede wszystkim państwo, odpowiedzialne również za ochronę zdrowia i zabezpieczenie emerytalne. Przy czym praca i nauka jawią się tu jako te, które stają się podstawą dla bezpieczeństwa, bo warunkują możliwości realizacji innych potrzeb i dążeń. Mirosław Książopolski natomiast definiuje bezpieczeństwo społeczne jako „stan wolności od niedostatku materialnych środków utrzymania i istnienie realnych gwarancji pełnego rozwoju jednostek, obejmuje więc nie tylko stan wolności od ryzyk socjalnych (bezpieczeństwo socjalne), ale i od zagrożeń rozwoju psycho-społecznego jednostki, których źródłem może być całokształt uwarunkowań społecznych, politycznych i ekonomicznych”³⁷. Bezpieczeństwo społeczne jawi się tu jako nieodłączny warunek wolności od zagrożenia biedą oraz kształtowanie równości szans rozwojowych poprzez usuwanie i minimalizowanie barier, które mogą zagrażać rozwojowi jednostek, a wraz z tym tworzyć zagrożenia dla społeczeństwa. Jest to więc zobowiązanie państwa do kształtowania prawnych, organizacyjnych i socjalizujących warunków dla bezpiecznego życia zbiorowości społecznych i całego społeczeństwa. Bezpieczeństwo społeczne nie jest jednolite aksjologicznie. Jego niejednorodność i bogactwo uwarunkowań wynika z różnych zakresów funkcjonowania człowieka, jego potencjału i możliwości oraz wielości zagrożeń i ryzyk, które warunkują stan poczucia bezpieczeństwa społecznego. Sieć tychże uwarunkowań i zależności tworzy system, który może być podstawą bezpieczeństwa społecznego. Jednakże jakość tego systemu zależy zarówno od uwarunkowań doktrynalnych, celów, jakie zostały przy-

³⁶ A. Skrabacz, M. Sulowski, *Bezpieczeństwo społeczne. Pojęcie. Uwarunkowania. Wyzwania*, Warszawa 2012, s. 7.

³⁷ M. Książopolski, *Bezpieczeństwo socjalne*, [w:] B. Rysz-Kowalczyk (red.), *Leksykon polityki społecznej...*, dz. cyt., s. 21.

jęte oraz jakości ich realizacji. Zależy również od możliwości, świadomości i motywacji oraz determinacji w działaniu każdego pojedynczego człowieka, zdającego sobie sprawę, że aby stworzyć warunki własnego bezpieczeństwa musi on także roztropnie działać na rzecz bezpieczeństwa innych, na rzecz dobra wspólnego. Nikt nie ocali siebie, jeśli nie zadba o innych, zresztą po co miałby wówczas siebie ocalić. Patrząc na zależności między kulturą a bezpieczeństwem społecznym ogromne znaczenie mają zasady polityki społecznej, które mogą być podstawą kształtowania kultury bezpieczeństwa w ujęciu systemowym. Jak podkreśla Jolanta Supińska „zasady polityki społecznej wyrażają jej wartość, a zarazem mają ułatwić ich realizację. Niektóre zasady są nawet tożsame z wartościami; szczególnie tymi, które dotyczą pożądanых cech stosunków i instytucji społecznych”³⁸.

Zasady polityki społecznej bardzo silnie odzwierciedlają podstawowe wartości istotne z perspektywy życia społecznego i kultury społecznej. Stanowią one ogólne dyrektywy i normy działania. Opisują też one pożądane cechy stosunków i instytucji społecznych oraz prezentują obraz przyjętych koncepcji w sferze rozwiązywania problemów społecznych poprzez specyficzne dla nich zbiory zasad³⁹. Zasadami, które są najczęściej artykułowane, bądź realizowane w politykach społecznych współczesnych państw są między innymi te opisane poniżej.

Zasada przezorności, oznaczająca, że bezpieczeństwo socjalne jednostki jest nie tylko efektem świadczeń ze strony społeczeństwa, ale przede wszystkim wynikiem odpowiedzialności człowieka za własną przyszłość i przyszłość swojej rodziny. Wiąże się to z ukształtowaniem zdolności myślenia jednostki o zabezpieczeniu i rezygnacji z części bieżących korzyści na rzecz zaspokojenia swoich potrzeb w dalszej perspektywie (na wypadek choroby i starości). Społeczeństwo zaś w swej zdolności do przezorności będzie zdolne do organizacji systemu ubezpieczeń społecznych. Zasada przezorności to zdolność do wyprzedzającej samoobrony przed skutkami ewentualnego ryzyka, które może się każdemu w życiu przydarzyć. „Bezpieczeństwo socjalne jednostki nie może być i nie powinno być tylko wynikiem świadczeń ze strony społeczeństwa, ale powinno wynikać także z odpowiedzialności człowieka i takiego trybu ży-

³⁸ J. Supińska, *Wartości i zasady w polityce społecznej*, [w:] G. Firlit-Fesnak, M. Szylko-Skoczny, *Polityka społeczna*, PWN, Warszawa 2008, s. 78.

³⁹ Zob. B. Szatur-Jaworska, *Polityki społecznej zasady*, [w:] B. Rysz-Kowalczyk, *Leksykon polityki społecznej...*, dz. cyt., s. 140.

cia, który minimalizuje ryzyko zagrożeń. Taka postawa jest zarazem chwalebna moralnie i uzasadniona pragmatycznie⁴⁰. Skłonność ludzi do przezorności może być wzmacniana poprzez różne zachęty, wspierania przezorności obywateli poprzez system ubezpieczeń. „Społeczeństwo ludzi przezornych, pomagających sobie wzajemnie i solidarnych, kierujących się dobrem wspólnym oraz zdolnych do partycypacji w życiu społecznym i do samorządności, niestroniących od aktywności i współpracy w instytucjach różnego typu, mamy prawo oceniać jako lepsze (kryteria aksjologiczne), ale też jako łatwiejsze i tańsze do rządzenia i współrządzenia (kryteria prakseologiczne) od społeczeństwa składającego się z ludzi pozbawionych tych cech”⁴¹.

Wzajemne wspomaganie się aksjologii i prakseologii występuje także w przypadku innych zasad, tj. samopomocy, solidarności, pomocniczości, partycypacji, samorządności i innych.

Zasada samopomocy przejawia się w istnieniu i rozwoju pomocy wzajemnej ludzi, którzy zmagają się z problemami życiowymi, oraz pomocy silniejszych dla słabszych, najczęściej w ramach organizacji pozarządowych i małych, nieformalnych grup społecznych. Grupy samopomocowe, wspierane przez organizacje pozarządowe tworzą możliwości pomocy osobom, które znajdują się w sytuacji pułapki psychicznej, związane z patologiami i innymi trudnościami członków ich rodzin. Mogą one, przy pomocy innych osób dotkniętych tym samym problemem wydobywać się z trudnej sytuacji i uczyć się radzić sobie samodzielnie. Skłonność ludzi do działań samopomocowych tworzy podstawy współdziałania i integracji ludzi dotkniętych tym samym losem. Ludzi, którzy pomagają sobie wzajemnie cechuje wrażliwość na sprawy innych i zdolność do tworzenia społeczeństwa obywatelskiego.

Zasada solidarności społecznej jest najczęściej rozumiana jako zdolność społeczeństwa do ponoszenia ryzyk socjalnych z jednostek na społeczeństwo. Zasada ta jest utożsamiana z solidaryzmem społecznym i oznacza wyższość wspólnych interesów członków społeczeństwa nad interesami poszczególnych, często silniejszych grup, czy warstw społecznych. „Solidarność jest zasadą życia społecznego, wspomagającą działania na rzecz wyrównywania nierówności społecznych między całym regionami, grupami społecznymi, pokoleniami. Solidarność jest zarazem

⁴⁰ J. Supińska, *Wartości i zasady w polityce społecznej*, [w:] G. Firlit-Fesnak, M. Szylko-Skoczny, *Polityka społeczna*, PWN, Warszawa 2008, s. 78.

⁴¹ Tamże, s. 79.

wartością, jak i postawą, która przyczynia się do zbliżenia standardu i poziomu życia różnych grup ludności. Obejmuje ona zbiorową aktywność na rzecz przewycięzania zagrożeń i na rzecz realizacji wspólnych przedsięwzięć. (...) Solidarność jest wyznacznikiem przynależności do wspólnoty i stanowi szczególny rodzaj więzi międzyludzkich. Jest to współzależność międzyludzka i współodpowiedzialność za wszystkich, co oznacza zaangażowanie na rzecz dobra wspólnego⁴².

Zasada subsydiarności (pomocniczości) oznacza przyjęcie takiego porządku, w którym instytucje społeczne dostarczają jednostce wsparcia, gdy samodzielnie – wykorzystując zasoby dostępne przez rynek – nie jest w stanie zaspokoić swoich potrzeb. Według tej zasady w pierwszej kolejności pomoc powinna pochodzić od rodziny, w następnej od społeczności lokalnej, a dopiero na koniec od państwa. „Zgodnie z zasadą subsydiarności, osoba ludzka i jej rozwój jest jedynym celem społeczności. Oznacza to, że każda społeczność służy zaspokojeniu pewnej kategorii ludzkich potrzeb. Potrzeby ludzkie wyznaczają charakter danej społeczności. Jeśli zatem mniejsza społeczność potrafi zaspokoić potrzeby lub wyrównać szanse osoby ludzkiej, to nie ma potrzeby angażowania do tego społeczności szerszej. (...) Pomocniczość ma na celu wyzwalanie ludzkiej aktywności, stwarzanie warunków do realizacji wolności jednostki na wszystkich szczeblach organizacji społeczeństwa. W pomocniczości wyraża się wola uznania dla szerokiego uczestnictwa obywateli, gdyż potwierdza ono podmiotowość jednostki. Pomocniczość koresponduje z godnością osoby ludzkiej, przeciwstawia się bowiem przedmiotowemu traktowaniu człowieka⁴³.

Zasada partycypacji (uczestnictwa) – wyraża się w takiej organizacji życia społecznego, by poszczególni ludzie mieli możliwość pełnej realizacji swoich ról społecznych, zaś poszczególne grupy mogły zajmować równoprawne z innych miejsc w społeczeństwie. Zasada ta oznacza prawo do bycia członkiem grup społecznych, oraz prawo do aktywnego działania. Możliwość i zdolność do uczestnictwa daje okazję jednostkom i grupom do czerpania wartości oraz przyswajania norm i wzorów zacho-

⁴² K. Głąbicka, *Europejska przestrzeń socjalna*, WSP TWP, Warszawa 2002, s. 123.

⁴³ K. Głąbicka, *Polityka społeczna w Unii Europejskiej*, WSP TWP, Warszawa 2001, s. 111.

Po raz pierwszy pojęcie subsydiarności zostało wpisane do Traktatu z Maastricht (Art. 3b) Oznacza ono decentralizację władzy, czyli przekazywanie uprawnień na niższe szczeble organizacji.

wań. Podstawową rolę w kształtowaniu środowiska społecznego odgrywa bowiem mechanizm psychospołeczny związany z poczuciem przynależności, względnego upośledzenia lub uprzywilejowania. Tworzy to warunki dla zintegrowania bądź dezintegracji społecznej.

Zasada samorządności, stanowi realizację takich wartości jak wolność podmiotowość człowieka realizowane przez taką organizację życia społecznego, aby jednostki i grupy miały zagwarantowane prawo do aktywnego udziału w istniejących już instytucjach społecznych i tworzenia nowych w celu skutecznego zaspokajania potrzeb i realizowania interesów. Aktywność społeczna wyrażająca się w samorządności stanowi samoistną wartość i wskaźnik pożądanego stanu życia społecznego. Jest też cennym instrumentem działania i pożądanym zachowaniem, które z perspektywy polityki społecznej ma szczególne znaczenie, ponieważ świadczy o tym, że pewne wartości zostały bardzo głęboko zinternalizowane i wskazują na upodmiotowienie jednostek i środowisk lokalnych. Samorządność jest bowiem podstawą współpracy i współdziałania.

Zasada wielosektorowości polega na równoczesnym funkcjonowaniu publicznych podmiotów polityki społecznej, organizacji pozarządowych i instytucji rynkowych, które dostarczają środków i usług służących zaspokojeniu potrzeb społeczeństwa. Wielosektorowość w świetle przypisywania polityce społecznej publicznego charakteru i często wynikającej z tego powodu jej niewydolności ma ogromne znaczenie dla kształtowania instytucji pomocowych o różnorodnej osobowości prawnej. Przejawem wielosektorowości jest istnienie dobrowolnej, zorganizowanej i niezależnej od administracji publicznej działalności obywateli, której celem nie jest ekonomicznie rozumiany zysk.

Zasada dobra wspólnego przejawia się w takich działaniach władz publicznych, które uwzględniają korzyści i interesy wszystkich obywateli i polegają na poszukiwaniu kompromisów tam gdzie interesy te są sprzeczne. W myśl tej zasady podstawą działań i uwzględnianie potrzeb różnych grup społecznych oraz tworzenie możliwości ich zaspokajania na drodze własnej aktywności lub jeśli to konieczne, w oparciu o subsydiowanie pewnych obszarów, co jest nie tylko warunkiem ładu społecznego, ale też zrównoważonego rozwoju⁴⁴. W świetle zasad polityki społecznej „zasada dobra wspólnego przejawia się w takich działaniach władz pu-

⁴⁴ Zob. B. Szatur-Jaworska, *Polityki społecznej zasady*, [w:] B. Rysz-Kowalczyk (red.), *Leksykon polityki społecznej...*, dz. cyt., s. 141.

blicznych, które uwzględniają korzyści i interesy wszystkich obywateli i polegają na poszukiwaniu kompromisów tam, gdzie interesy te są sprzeczne”⁴⁵. „Kategorie dobra wspólnego i roztropności (*phronesis*) leżą u podstaw arystotelesowskiej filozofii polityki. (...) Dobro wspólne jest najczęściej utożsamiane z pewną wizją powołania człowieka i państwa”⁴⁶. „W myśl założeń teorii, w której miejsce centralne zajmuje *phronesis*, dobro wspólne jest zakorzenione w zdolności praktycznego osądzania i działania, przenosi ona ciężar decyzji politycznej na jednostki, które stanowią o życiu państwa. Stawia też zbiorowości wymagania zakorzenione w tradycji narodu i tradycji uprawiania polityki. Uznaje, że o polityce decydują prawa, instytucje, kultura, a przede wszystkim dojrzały osąd. (...) Myślenie o polityce poprzez cnotę prudencji wymaga zakorzenienia w tradycji, udziału obywateli w życiu zbiorowym, tak aby dobro wspólne było wspólnie odkrywane, gromadzone, pielęgnowane i by nie okazało się jedynie przedmiotem instrukcji i nauczania uprzywilejowanych grup. Idea tak rozumianej polityki i tak pojmowanego rozumu praktycznego oznacza, że kryteria racjonalności wyznacza tradycja danej wspólnoty, logika jej rozwoju, wreszcie zdrowy rozsądek, który, jak sądzi wielu filozofów polityki, zapisany jest w tradycji i dyskursie politycznym”⁴⁷. Bez zdolności społeczeństwa do działań roztropnych, wypracowanych w politycznym i społecznym dyskursie, którego celem jest działanie na rzecz dobra wspólnego, niemożliwe jest kształtowanie bezpieczeństwa społecznego, w którym istotny element stanowi kultura bezpieczeństwa, rozumiana „jako sposób myślenia, odczuwania i osiągnięcia bezpieczeństwa”⁴⁸ czy też wdrożenie w dobre zwyczaje i wzory zachowań.

Ważnym elementem jest tu również świadomość społeczna rozumiana z kolei jako „całokształt charakterystycznych dla danego społeczeństwa treści form życia zbiorowego, składających się na sposób myślenia i kulturę umysłową tego społeczeństwa (...) Świadomość społeczna jest synonimem kultury duchowej” danego społeczeństwa”⁴⁹. Świado-

⁴⁵ Tamże, s. 141.

⁴⁶ P. Śpiewak, *W stronę wspólnego dobra*, Warszawa 1998, s. 7.

⁴⁷ Tamże, s. 14.

⁴⁸ M. Cieślarczyk, *Kultura bezpieczeństwa, kilka refleksji o charakterze teoretyczno-metodologicznym i edukacyjnym*, [w:] M. Ożóg-Rader, R. Rosa (red.), *Bezpieczeństwo i prawa człowieka, t. I, Teoretyczne aspekty bezpieczeństwa i praw człowieka*, Siedlce 2004, s. 148.

⁴⁹ H. Januszek, J. Sikora, *Podstawy socjologii*, Poznań 2000, s. 71-72.

mość społeczna we współczesnym zróżnicowanym kulturowo świecie wiąże się nierozzerwalnie ze stosowaniem sztuki kompromisu, polegającej na znajdowaniu ról i spraw umożliwiających współdziałanie przy jednoczesnym zachowaniu podstaw swej tożsamości społecznej⁵⁰ oraz poszukiwaniem wspólnoty interesów w oparciu pogłębiony dialog społeczny. Kultura bezpieczeństwa społecznego wraz z jej nieodłącznym elementem tak rozumianej świadomości społecznej jest podłożem kształtowania warunków do bezpieczeństwa społecznego rozumianego jako kształtowanie warunków materialnej i duchowej egzystencji przy jednoczesnej trosce o zachowanie podstawowych praw i wolności jednostki. Jednocześnie warto podkreślić, że „zależność funkcjonalna świadomości społecznej od bytu społecznego oznacza, że upowszechnione na danym etapie historycznym idee nie są obojętne wobec ekonomicznych i politycznych interesów danej grupy społecznej”⁵¹. Tradycyjnie rozumiane uspołecznienie, będące wyrazem adaptacji do życia w określonej kulturze, rozumiane, jako podstawa szeregu zjawisk społecznych (pozwalających odnajdować ład i porządek oraz miejsce w społeczeństwie) nie wydaje się już najlepszym sposobem na przystosowanie jednostki do życia w prefiguratywnym, wielokulturowym i dynamicznie zmieniającym się otoczeniu.

Kultura bezpieczeństwa społecznego we współczesnym świecie wiąże się zatem z nieustannym poszukiwaniem nowych paradygmatów odnoszących się do szeroko pojmowanego człowieczeństwa, wymagającego przede wszystkim uzdrowienia emocjonalnego i społecznego oraz poznania zasad bezpieczeństwa⁵².

Parafrazując znane stwierdzenie Stefana Czarnowskiego, który pisał, że „poznanie kultury jest także kulturą”⁵³, poznawanie kultury danego społeczeństwa jest podstawą kształtowania bezpieczeństwa społecznego, ale też czynnikiem kreowania warunków jego urzeczywistniania.

Główne przejawy kulturotwórczej roli procesu poznawania kultury, zdaniem Mariana Golki, odnoszą się do: „(...) poznawania kultury poprzez wprowadzanie jej elementów do szerszej świadomości społecznej;

- poznawanie kultury poprzez przekraczanie jej granic;
- poznawanie kultury przez identyfikację jej elementów;

⁵⁰ J. Turowski, *Socjologia. Wielkie struktury społeczne...*, dz. cyt., s. 156.

⁵¹ H. Januszek, J. Sikora, *Podstawy socjologii*, Poznań 2000, s. 72.

⁵² Zob. H.H. Bloomfield, R.K. Cooper, *Jak żyć bezpiecznie w niebezpiecznym świecie*, Warszawa 2000, s. 34.

⁵³ M. Golka, *Socjologia kultury*, Warszawa 2013, s. 11.

- poznawanie kultury przez pobudzanie mechanizmów jej obiegu;
- poznawanie kultury przez rozbudzanie potrzeb kulturalnych;
- poznawanie kultury przez jej interpretację;
- poznanie kultury to poznanie i wzbogacanie jej wartościowania⁵⁴.

Odnosząc powyższe rozważania do kultury bezpieczeństwa, istotne staje się wprowadzanie kultury bezpieczeństwa do powszechnej świadomości oraz poznawanie istoty innych kultur kreujących zasady bezpieczeństwa, ponieważ tego typu akty poznawcze sprzyjają bezpieczeństwu w wielokulturowym świecie. Wymaga to nieustannej identyfikacji elementów różnych zasad bezpieczeństwa obowiązujących w odmiennych kulturowo zbiorowościach. Ważne jest, zatem badanie zależności między życiem społecznym a kulturą, wzajemnych uwarunkowań i zmian, jakim podlegają, a także analizowanie zachowań ludzi pod kątem istotnych wartości, norm i oczekiwań dotyczących bezpieczeństwa. Godne uwagi jest tu uchwycenie: społecznej genezy i nabywania kultury bezpieczeństwa, analiza komunikacyjnych aspektów tej kultury, jej związków z osobowością i poczuciem tożsamości, zróżnicowań, dynamiki oraz wzajemnych zależności.

Kulturę bezpieczeństwa społecznego należy opisywać przez pryzmat wielu dyscyplin naukowych mających dłuższy rodowód i mocniejsze podstawy metodologiczne, takich jak filozofia kultury bezpieczeństwa, antropologia bezpieczeństwa, polityka społeczna czy ekonomia i zarządzanie.

Poszczególne elementy kultury bezpieczeństwa w społeczeństwie mają swój pierwotny charakter. Najczęściej powstają oddolnie i spontanicznie w zależności od warunków życia społecznego i dominujących w danym czasie problemów społecznych i zagrożeń. Początkowo ich charakter jest ulotny i intuicyjny. Postać systemową przybiera najczęściej wraz z rozpoznaniem problemów i zaistnieniem ich w świadomości społecznej oraz identyfikacją zagrożeń lub jeszcze bardziej ich zaistnieniem a jeszcze bardziej wystąpieniem skutków. To z kolei pozwala analizować bezpieczeństwo w kulturze.

Badanie kultury w kontekście bezpieczeństwa społecznego ma bardzo skomplikowany charakter nie tylko ze względu na brak wnikliwych metod i technik badawczych, ale także za względu na jej uwikłanie w szeroki kontekst procesów ekonomiczno-społecznych i politycznych.

⁵⁴ Tamże, s. 12.

Kulturę bezpieczeństwa społecznego, patrząc z perspektywy kształtowania, można ujmować zarówno w ujęciu podmiotowym, jak i przedmiotowym.

W ujęciu podmiotowym to:

1. Warunki i zasady bezpiecznego funkcjonowania w społeczeństwie, oparte o zasady zdolności do dialogu, partycypacji, obywatelskości i działania na rzecz dobra wspólnego.
2. Kształtowanie podstaw do bezpiecznego wychowania dzieci, tworzenie warunków ich rozwoju, szans życiowych i perspektyw na przyszłość.
3. Umożliwianie godnego życia ludziom starym, samotnym i niepełnosprawnym, tak, aby nie towarzyszył im nieustanny lęk o jutro i poczucie marginalizacji.
4. Warunki bezpiecznej pracy i jakości życia pracowników, tak, aby nie zasilali oni coraz większej grupy „prekariuszy” skazanych na nędzną wegetację i dziedziczenie statusu odrzuconych.

W ujęciu przedmiotowym to przede wszystkim:

1. Kultura bezpieczeństwa ekonomicznego związana jest z realizacją podstawowych funkcji ekonomicznych (stabilizacyjno-rozwojowej, opiekuńczo-socjalnej i redystrybucyjnej) oraz kształtowaniem wiarygodnych i przejrzystych systemów zabezpieczenia społecznego wobec narastających ryzyk socjalnych.
2. Kultura bezpieczeństwa zdrowotnego odnosząca się do wypracowania zasad równego traktowania w dostępie do opieki zdrowotnej, a przede wszystkim profilaktyki zdrowotnej.
3. Kultura bezpieczeństwa ekologicznego, dla którego największym zagrożeniem jest nadprodukcja wynikająca z ekspansji konsumeryzmu i nieokiełznanej konkurencyjności, bazującej na obniżaniu kosztów pracy.
4. Kultura bezpieczeństwa drogowego wynikająca zarówno z infrastruktury drogowej, jak i zachowań użytkowników, kiedy to łamanie wszelkich praw staje się normą i swoistym stylem życia.
5. Kultura bezpieczeństwa edukacyjnego, w dążeniu do której dominują, pod hasłem jakości kształcenia, pozorowane i nieadekwatne działania, nastawione na sztywne programy, matryce i sformalizowane zapisy, które nie przynoszą wskazywanych efektów.
6. Kultura bezpieczeństwa informacyjnego. W której przeważa powierzchowna fragmentaryzacja rzeczywistości ograniczająca zdolności człowieka do jej pełnego, alternatywnego oglądu rzeczywistości,

ograniczając możliwości trafnego podejmowania decyzji i wytyczania własnej drogi życiowej.

7. Kultura bezpieczeństwa cyfrowego związana z narastającymi zagrożeniami w tym obszarze i potrzebą podnoszenia poziomu wiedzy i umiejętności poruszania się w świecie najnowszych technologii po to aby bezpiecznie korzystać z zasobów cyberprzestrzeni.

Zarówno podmiotowe jak i przedmiotowe analizowanie zagadnień dotyczących kultury bezpieczeństwa społecznego stwarza warunki do poprawy poziomu bezpieczeństwa społecznego poprzez wdrażanie wniosków płynących z tych analiz i nieustanne edukowanie społeczeństwa w kontekście poprawy świadomości w tym zakresie.

Dylematy kultury bezpieczeństwa

Przemiany dokonujące się w świecie, ich tempo, nietrwałość i nierównomierność, ich wyzwalanie się z przestrzennych ograniczeń, implikuje zmiany tożsamości indywidualnej i zbiorowej. „Jednostka jest dziś uczestnikiem przestrzeni pogranicza, nie tylko w znaczeniu kulturowym, ale także, a może przede wszystkim w sensie eksterytorialnej przestrzeni polifonicznej i konstruującej nowe antropologiczno-filozoficzne ramy doświadczania i przeżywania świata życia codziennego”⁵⁵. Stwarza to potrzebę ukształtowania nowych zachowań indywidualnych i zbiorowych. Wymaga nowych form organizacji życia gospodarczego i społecznego, a także nowych sposobów porozumiewania się ludzi i budowania relacji, których charakter jest coraz bardziej wirtualny, oderwany od realnej przestrzeni i ukształtowanych tradycji. Sprawdzone i utrwalone wzory zachowań nie są już dzisiaj drogowskazami pozwalającymi czuć się bezpiecznie i pewnie w zmieniających się warunkach życia społecznego, nie dają one poczucia swobody interakcyjnej, a czasem stają się wręcz barierą w stosunkach międzyludzkich. Mobilność związana z szybkim przemieszczaniem się ludzi i przekazem informacji nie dotyczy wszystkich jednakowo, co powoduje pogłębianie się procesów rozwarstwienia i ekskluzji. Przemiany rodzą wiele dylematów, które stają się wyzwaniem dla współczesnego człowieka, przede wszystkim w kontekście kultury bezpieczeństwa społecznego. Wśród całej gamy dylematów warto zwrócić uwagę na:

⁵⁵ A. Cudowska, *Tożsamość w płynnej nowoczesności – człowiek w przestrzeni pogranicza*, [w:] *Bezpieczeństwo człowieka a wielokulturowość*, J. Dębowski, E. Jarmoch, A.W. Świdorski, Siedlce 2008, s. 143.

1. Odwieczny dylemat między potrzebą wolności a dążeniem do bezpieczeństwa i wynikające stąd zagrożenie przekraczania granic wolności w imię szczytnych celów.
2. Dylemat wyższości jednych kultur nad innymi i wynikający z tego konflikt wartości albo ich relatywizm i płynność, powodująca ambiwalencję norm i postaw oraz moralny koniunkturalizm.
3. Dylemat pogłębiającego się rozdźwięku między kulturą i cywilizacją, powodujący niepewność i niejasność warunków i efektów życia, wynikający ze stosunku do wartości a środkami do osiągnięcia celów.
4. Dylemat między masowością a indywidualizacją w kulturze, wywołujący nieustanne balansowanie między potrzebą wspólnoty i przynależności a potrzebą oryginalności i niepowtarzalności, co samo w sobie jest naturalne, jeśli nie powoduje zatracenia siebie lub egocentrycznego wyobcowania.
5. Dylemat między wielokulturowością wynikającą z mobilności przestrzennej ludzi i rywalizacją w wielu sferach życia społecznego i gospodarczego a narastającą ksenofobią, nietolerancją i nacjonalizmem.
6. Dylemat celów, roli i zadań państwa i administracji publicznej a samorządności i autonomii społeczności lokalnych, ich potrzeb i interesów rozwojowych, które często bywają sprzeczne, a jeszcze częściej wynikają z rozwarstwienia gospodarczego (strukturalnego i regionalnego).
7. Dylemat sprzeczności wylansowanych i potęgowanych przez reklamę w stylach życia wyrażających się konsumeryzmem i infantyлизacją społeczeństwa a postawami prospołecznymi i altruistycznymi związanymi z kultywowaniem dojrzałej obywatelskości, umiaru i troski o wspólne dobro.
8. Dylemat obywatel państwa czy obywatel świata, wyrażający się piękną metaforą „skrzydeł i korzeni”, powodujący jednakże konieczność interkulturowych kompetencji i zdolności do prawidłowego poruszania się w innych kontekstach kulturowych a potrzebą przynależności i tożsamości.

Kwestia warunków i zasad bezpiecznego funkcjonowania musi odnosić się do sposobów życia społeczeństwa, gdzie dominują zachowania oparte o dialog, partycypację i obywatelskość, w imię działania na rzecz dobra wspólnego. Aby się jednak można było z tym uporać konieczne jest wyartykułowanie w dyskursie publicznym swoistej kultury partycypacji i obywatelskości. Taki rodzaj kultury bezpieczeństwa społecznego ma szansę zaistnieć tylko wtedy, kiedy ludzie mają poczucie

wpływu, a wyłonieni przez nich przedstawiciele tego wpływu nie blokują w myśl założenia „wiemy lepiej, co jest dla was dobre”. W sytuacji, gdy poszczególni obywatele i grupy społeczne nie mają poczucia sprawstwa i są traktowani przedmiotowo, nie motywuje ich to do działania, odbiera pozytywną energię uruchamiając postawy roszczeniowe i konformistyczne. Tworzy to specyficzną kulturę „cwaniactwa”, roszczeniowości i bezradności bardzo poważnie dezorganizującą bezpieczeństwo społeczne.

Dylemat wyższości jednych kultur nad innymi i wynikający z niego konflikt wartości w obecnej dobie wiąże się ze zjawiskiem enkulturacyj, czyli „wrastania” danej jednostki w kulturę danej zbiorowości albo – bardziej precyzyjnie – fakt „wrastania” danej kultury w osobowość jednostki⁵⁶. Wrastanie to stanowi niezwykle skomplikowany i długi proces uwarunkowany przebiegiem nieokreślonych zjawisk i sytuacji. „Nabywanie kultury jest to proces, w wyniku którego ludzkość jako całość oraz poszczególne jednostki przejmują i współtworzą cechy specyficznie ludzkie, odróżniające ludzi od innych gatunków – przede wszystkim specyficzne ludzkie sposoby przetrwania”⁵⁷. Nabywanie kultury to proces „gdy mamy na myśli wszelkie działania sprawiające, iż człowiek z istoty biologicznej staje się istotą ludzką, przejawiającą zachowania społeczne”⁵⁸. Proces uspołecznienia, rozumiany dotychczas jako podstawa szeregu zjawisk społecznych (pozwalających odnajdować ład i porządek oraz skuteczność działań, których motywy i interpretacje nie wymagają dodatkowych wyjaśnień) nie jest już tak oczywisty. Proces ten przebiega jednak nadal w określonych kręgach kulturowych i mimo wzmożonych procesów migracji i globalizacji, powodujących przenikanie się kultur, nie następuje ich asymilacja, a owo przenikanie często powoduje swoisty relatywizm wartości, gdy socjalizacja w pierwotnym rozumieniu praktycznie nie istnieje, a przedstawiane przez Samuela P. Huntingtona „zderzenie cywilizacji” ma bardzo rozproszony charakter, przybierający często postać „bomby rozpryskowej”, kiedy ludzie wywodzący się z różnych kultur żyją na tej samej przestrzeni.

„Współcześnie, zwłaszcza w dobie globalizacji i rozwoju społeczeństwa informacyjnego, stosunki kulturalne nabierają szczególnego znaczenia, przekładając się zarówno na rozwój zjawisk i procesów o znaczeniu pozytywnym, jak i negatywnym. Dostrzec należy, że sfera kultury

⁵⁶ M. Golka, *Socjologia kultury...*, dz. cyt., s. 87.

⁵⁷ Tamże, s.76.

⁵⁸ Tamże, s. 86.

stała się płaszczyzną, gdzie ścierają się odmienne tendencje: z jednej strony – płaszczyzną współpracy i współistnienia dla różnych systemów i wartości, zaś z drugiej – polem międzynarodowej rywalizacji, a nawet konfrontacji. Te negatywne oddziaływania wynikają głównie z dysproporcji rozwojowych⁵⁹. Dysproporcje te są czynnikami oddziałującymi silniej niż w przeszłości, dotyczą one zróżnicowanego, nierównomiernego rozwoju cywilizacyjnego poszczególnych państw i regionów. Wynika z niego historycznie długotrwała dominacja kultury europejskiej i współczesna dynamika rozprzestrzeniania się kultury amerykańskiej⁶⁰. Nasila to tendencje konfrontacyjne, które jeszcze mocniej utrwalają podziały. Dylemat pogłębiającego się rozdzwienku między kulturą a cywilizacją ma swoje źródło nie tylko w zróżnicowaniach ekonomicznych i kulturowych utrwalających kontrowersje międzynarodowe.

Pojęcie kultury często stosowano zamiennie z pojęciem cywilizacji. Jak podkreśla Marian Golka „w epoce nowożytnej niemal paralelnie kształtowały się sposoby rozumienia terminu «kultura» i terminu «cywilizacja», które wiele łączy, ale też sporo różni – w zależności od przyjętej konwencji ich stosowania”⁶¹. Autor wskazuje, że kultura to realizowanie wartości, kształtowanie rzeczywistości według obowiązujących norm, cywilizacja zaś, to technika, władza, pożytek, zysk, będące pozbawionymi wartości środkami do osiągnięcia celów⁶². Różnice te najsilniej zostały wyodrębnione przez Alfreda Webera, którego zdaniem „cywilizacja to racjonalizacja i intelektualizacja ludzkiego życia, przyczyniająca się do rozszerzania możliwości życiowych człowieka i sposobów zaspokajania potrzeb, które mają podłoże biologiczne. Kultura zaś miałaby się cechować niezależnością od owych życiowych i biologicznych potrzeb. (...) Jak widać różnice dotyczą stosunku do wartości”⁶³. Nie wdając się w szczegółowe rozważania dotyczące możliwości odrębnego traktowania obu pojęć, warto podkreślić, że wzajemnie się one warunkują, ale też trzeba zauważyć, że współczesne style życia mają bardziej cywilizacyjny charakter, co wiąże się ze spadkiem rangi jego aksjologicznego ujmowania na rzecz wzrostu wartości materialnych, przez pryzmat których określa się często war-

⁵⁹ J. Stańczyk, *Kulturowe uwarunkowania oraz wyzwania dla bezpieczeństwa międzynarodowego*, [w:] *Bezpieczeństwo człowieka a wielokulturowość*, J. Dębowski, E. Jarmoch, A.W. Świdorski..., dz. cyt., s. 118.

⁶⁰ Tamże, s. 117.

⁶¹ M. Golka, *Cywilizacja współczesna i globalne problemy...*, dz. cyt., s. 10.

⁶² Tamże, s. 11.

tość człowieka. To dobra materialne bowiem stają się nie tylko miarą pozycji człowieka i jego prestiżu w społeczeństwie, a nie jego duchowe i moralne przymioty, które w dobie współczesnej schodzą na dalszy plan. Czy zatem uzasadniona staje się refleksja, że mimo rozwoju cywilizacji następować może kryzys kultury, który wyraża się zmianami charakteryzującymi się postępującą ambiwalencją norm i systemów wartości, któremu towarzyszy poczucie dyskomfortu, niedopasowania i rozprężenia zagrażające załamaniu się poczucia bezpieczeństwa kulturowego, skutkujące jednakże często zapowiedzią zmian lub przynajmniej wskazujące ich konieczność. „Kryzys to zawsze niepewność, zatroskanie o dzień dzisiejszy i o przyszłość. Wyjście z kryzysu i jego pokonanie jest zapewne możliwe przy spełnieniu wielu warunków – w tym psychicznych (takich jak poczucie nadziei, aktywności, przemyślności itp.).

Kryzysy przejawiają się w różny sposób i jest to bez wątpienia inna świadomość niż ta, w okresach stabilizacji czy spokojnego pewnego rozwoju. Stany świadomości kryzysowej mogą wyrażać się poczuciem niepokoju, stresów, bezsilności, braku sensu, rozterek, zwątpienia, nihilizmu czy pesymizmu”⁶³. Kryzys wynikający z rozdźwięku między kulturą i cywilizacją zawiera w sobie elementy destrukcyjne, które skutkują zachwianiem norm etycznych i zdolności do myślenia kategoriami przyszłości. Bycie „tu i teraz”, „aby dziś” i kosztem innych stało się podstawową przesłanką współczesnych stylów życia.

Dylemat między masowością a indywidualizacją, który powoduje, że ludzie żyją w świecie „mitu znalezienia wolności, miłości, sukcesu, szczęścia (...) przynoszącym złudzenia, że wszystkie te wartości są łatwo osiągalne”⁶⁴. Na ten mit kultury masowej nakłada się zjawisko indywidualizacji „obietujące niezależność i odrębność oraz oryginalność i potrzebę swobody myślenia i postępowania w sposób odbiegający od ogólnie przyjętych wzorów”⁶⁵. We współczesnym ujęciu indywidualizm dotyczy problemów związanych z życiem społecznym, modelem uniwersalnej racjonalności i szeroko rozumianą moralnością życia publicznego i prywatnego. Zdaniem M. Oakeshotta „idea indywidualizmu podporządkowała sobie postępowanie i wiarę Europy (...) zyskała wymiar teorii etycznej a nawet metafizycznej, odmieniła obyczaje i instytucje polityczne, zako-

⁶³ Tamże, s. 43.

⁶⁴ M. Golka, *Socjologia kultury...*, dz. cyt., s. 183.

⁶⁵ W. Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, WP, Warszawa 1989, s. 239.

zreniła się w sztuce, religii, handlu, podszyła wszystkie zależności międzyludzkie⁶⁶. Indywidualizm, utożsamiany czasami z egoizmem, „powstaje raczej z niewłaściwego myślenia niż deprywacji uczuć. Bierze swój początek zarówno z ułomności serca, jak i błędów umysłu”⁶⁷. Na ile indywidualizm i kultura masowa stoją wobec siebie w opozycji i powodują nieustanne balansowanie współczesnego człowieka między potrzebą przynależności i iluzją wspólnoty a potrzebą oryginalności i niepowtarzalności, trudno rozstrzygnąć jednoznacznie. To balansowanie powoduje jednak zaburzenia w odczuwaniu poczucia bezpieczeństwa kulturowego, przejawiającego się w zaburzeniu związku z rzeczywistością. Ten brak związku wynika przede wszystkim z odrealnienia świata, życia w obszarach iluzji i ucieczki od tego, co codzienne i zwyczajne. W krytycznym ujęciu kultura masowa zderzona z indywidualizmem pociąga za sobą wiele negatywnych konsekwencji, takich jak podatność na manipulacje polityczną i ekonomiczną, obniża poziom zaangażowania i aktywności społecznej, obniża zaufanie do ludzi władzy i instytucji, marginalizuje troskę o dobro publiczne. Mix indywidualizmu i kultury masowej powoduje wyobcowanie, albowiem funkcjonowanie w odrealnionym świecie zaburza poczucie bezpieczeństwa i tożsamości.

Dylemat między wielokulturowością wynikającą z procesów globalizacji a narastającą nietolerancją i nacjonalizmem. Alain Finkielkraut stwierdza, że „społeczeństwo wielokulturowe jest potężnym blefem i absolutnym kłamstwem”⁶⁸. Wielokulturowość w jej pozytywnych wizjach jest to uświadomione współwystępowanie na tej samej przestrzeni dwóch lub więcej grup społecznych, o względnie odmiennych cechach dystyngtywnych.⁶⁹ W najogólniejszym sensie „wielokulturowość oznacza istnienie wielości i różnorodności kulturowej w świecie. (...) Jest zespołem zjawisk obejmującym jednostki, grupy kulturowe, procesy rozwoju i uniwersalizacji tożsamości tych grup, mechanizmu kształtowania więzi terytorialnej, rasowej, etnicznej, językowej lub/i religijnej. (...) Wielokulturowość jest podłożem, na którym kształtują się dominujące, uporządkowane wzory stosunków pomiędzy grupami kulturowymi”⁷⁰. Jeśli zatem

⁶⁶ M. Oakeshott, *Wieża Babel i inne eseje*, Warszawa 1990, s. 150.

⁶⁷ M. Środa, *Indywidualizm i jego krytycy*, Warszawa 2003, s. 21.

⁶⁸ G. Dobiecki, *Granice tolerancji*, Wprost, 7.08.2011, s. 60.

⁶⁹ M. Golka, *Cywilizacja współczesna i globalne problemy...*, dz. cyt., s. 270.

⁷⁰ K. Golemo, T. Paleczny, E. Wiącek, *Wielokulturowość we współczesnym świecie*, Kraków 2006, s. 13.

wielokulturowość prowadzi do kształtowania się dominujących wzorów pomiędzy grupami wielokulturowymi, to owa dominacja wcześniej czy później staje się podłożem konfliktów. „Kultura pomagając w identyfikacji przyczynia się więc pośrednio i ubocznie do agresji. (...) Wszystko to staje się szczególnie groźne, gdy na różnice kulturowe nakładają się różnice gospodarcze czy polityczne różnice stopnia posiadanej władzy państwowej”⁷¹. Pojawia się zatem pytanie o to, czy wielokulturowość to naturalne zjawisko wynikające z przemian, jakie niesie ze sobą globalizacja, czy też swoiste zagrożenie, artykułowane coraz silniej w ostatnich latach.

Współwystępowanie wielu kultur prowadzi do ich krzyżowania i przenikania się, ale też może wywoływać zjawiska segregacji oraz pasywnego lub otwartego antagonizmu. Wielokulturowość stanowi bowiem problem różnic kulturowych mogących wywoływać konflikty i różnego rodzaju kontrowersje wynikające z odmienności kulturowej i związanymi z nimi sposobami życia i korzystania z praw obywatelskich i socjalnych. Wpływa to na przemiany w stosunkach międzyludzkich, tworząc nowe linie podziałów społecznych i inne możliwości lub bariery awansu społecznego. „Wielokulturowa przestrzeń stanowiąca niejedną płaszczyznę wzajemnych kontaktów jest uwarunkowana oddziaływaniem nakładających się elementów kulturowych. Jednak „jakość” kontaktów kulturowych ludzi reprezentujących różne kręgi kulturowe jest trudna do przewidzenia”⁷². Owa nieprzewidywalność dotycząca stosunków międzyludzkich zawiera w sobie element otwartości na to, co nowe, twórcze, pozbawione nastawień, fobii i stereotypów. Z drugiej strony zagraża narastaniem konfliktów, pogłębianiem się rozwarstwienia społecznego i marginalizacją niektórych grup kulturowych, brakiem tolerancji, wrogością i obcością. Optymistyczna wizja światowego społeczeństwa i obywatela świata sprawnie poruszającego się w interkulturowej przestrzeni społecznej bywa jednak zakłócana przez odradzające się coraz silniej w Europie ruchy nacjonalistyczne i zagraża bezpieczeństwu społecznemu.

Dylemat celów, roli i zadań państwa i administracji publicznej a interesów społeczności lokalnych i samorządności odnosi się przede wszystkim do kontrowersji, jakie coraz częściej pojawiają się na obszarach spraw związanych z polityką państwa a oczekiwaniami lokalnych władz i zbiorowości w zakresie możliwości rozwiązywania problemów

⁷¹ M. Golka, *Cywilizacja współczesna i globalne problemy...*, dz. cyt., s. 295.

⁷² K. Kamińska, *W stronę wielokulturowości w edukacji*, Warszawa 2005, s. 13.

gospodarczych i społecznych. Skuteczne rozwiązywanie owych problemów uwarunkowane jest sprawnym zarządzaniem państwem, opartym o wypracowane obszary współpracy z regionami i autonomicznymi samorządami oraz rozwojem obywatelskości. „Mądra i skuteczna polityka gospodarcza, pojmowana jako całość działań rządów i innych publicznych organów narodowych, jest nieodzownym elementem systemu realizacji tego procesu - elementem nie konkurencyjnym lecz komplementarnym w stosunku do mechanizmów rynkowych”⁷³. Skuteczność tę miała zapewnić polityka regionalna realizowana przy użyciu środków Unii Europejskiej i w dużym stopniu zapewniała. Nie doprowadziło to jednak do wypracowania warunków zrównoważonego rozwoju w całym kraju, a w niektórych przypadkach wręcz pogłębiło różnicowania regionalne. Sprzyjała temu „decentralizacja odpowiedzialności państwa za politykę społeczną i prorodzinną”⁷⁴.

Współpraca administracji rządowej z administracją samorządową i obywatelskim społeczeństwem jest nieodzownym warunkiem dla kształtowania silnego państwa. W tworzeniu podstaw bezpieczeństwa „silne państwo jest potrzebne przede wszystkim, aby ustanawiać długookresowe cele dla ogółu, a nie ograniczać się do celów krótkookresowych jakiejś grupy: politycznej i/albo ekonomicznej. Coraz częściej pojawiają się opinie, że polityka współczesnych elit politycznych nie wzbudza przekonania do celów głoszonych jako wspólne, jako racje ponadpartykularne. (...) Jednak brak zaufania do polityków ogranicza efektywną partycypację społeczną”⁷⁵. Bez tego budowanie kultury bezpieczeństwa społecznego, oparte o większe zaangażowanie społeczne, może okazać się bardzo trudne. Trudniejsze tym bardziej, że samorzady z ich zadłużonymi budżetami tracą stopniowo zdolność do realizacji zadań prorozwojowych. Kultura bezpieczeństwa odnosi się przede wszystkim do zdolności państwa w zakresie wytyczania celów i zadań do przewycięzania ideologii niesprzyjających sprawiedliwości i przewycięzania tendencji do zbytniego różnicowania warunków rozwoju.

Dylemat sprzeczności w wylansowanych i potęgowanych przez reklamę stylach życia, wyrażających się konsumeryzmem i infantyilizacją społeczeństwa a postawami prospołecznymi i altruistycznymi. Dylemat

⁷³ B. Winiarski (red.), *Polityka gospodarcza*, Warszawa 2000, s. 13.

⁷⁴ J. Hardy, *Nowy polski kapitalizm*, Warszawa 2010, s. 175.

⁷⁵ B. Balcerzak-Paradowska (red.), *Praca i polityka społeczna wobec wyzwań integracji*, Warszawa 2003, s. 34.

ten wyrasta z rozprzestrzeniającej się kultury popytu, która zmienia normy i wartości i – jak pisze Benjamin Barber – „promuje etos infantylnizmu i kształtuje ideologie i zachowania konsumenckiego społeczeństwa. (...) Dziś konsumpcyjny kapitalizm osiąga zyski, gdy może się zwrócić do ludzi, których podstawowe potrzeby zostały zaspokojone, ale którzy dysponują środkami na zaspokojenie nowych, wymyślonych, sztucznych potrzeb”⁷⁶.

Zaspokajanie potrzeb jest w oczywisty sposób podstawą dla bezpieczeństwa człowieka. Jednak obecny pułap potrzeb społeczeństwa został wylansowany przez kulturę konsumpcyjnego kapitalizmu, mającego w sobie coś, co James Madison nazywa „patologią wolności”⁷⁷. Nieustanne stwarzanie i wywoływanie potrzeb, będące podstawowym celem rynku, kształtuje kulturę, w której poczucie bezpieczeństwa i pozycja człowieka mierzone są ilością posiadanych dóbr, jakby to samo w sobie mogło zapewnić wolność i zabezpieczyć przyszłość. Nabywanie, kupowanie, posiadanie nie dotyczy już potrzeb poprawy jakości życia czy nawet komfortu, ale stało się wręcz koniecznością. Taki styl życia zabija postawy prospołeczne, kształtuje egoistyczne i infantylnie postawy, pozwalające traktować życie jak radosną, beztroską zabawę, w której nikt nie dostrzega ludzi żyjących zdecydowanie poniżej standardów socjalnych. W kulturze konsumpcji napięcia między łatwym a trudnym przybierają postać niedorzeczności. „Nasze społeczeństwo nagradza łatwe i karze trudne. Na każdym kroku obiecuje dożywotnie profity idącym na łatwiznę i upraszczającym to, co złożone”⁷⁸. Dążenie do maksymalizacji przyjemności i minimalizacji przykrości staje się podstawowym celem i wskaźnikiem kultury, któremu towarzyszy narastająca skłonność do samooszukiwania się i życia złudzeniami. Ten rodzaj niedojrzałej kultury, mimo ogromnej pokusy jej lekkości i otwartości, tworzy pułapkę nieodpowiedzialności i pozorów, które nie pozwalają dostrzegać sensu tego, co być może trudne i żmudne, ale trwałe i dające ugruntowane poczucie bezpieczeństwa. „Systemy wartości, postawy i zachowania związane z konsumpcją, stają się najważniejszymi wyznacznikami i uwarunkowaniami dzisiejszego życia ludzi, bo stają się jego podstawową treścią, stają się jego najgłębszą bodaj wiarą

⁷⁶ B. Barber, *Skonsumowani. Jak rynek psuje dzieci, infantylnizuje dorosłych i połyka obywateli*, Warszawa 2009, s. 10.

⁷⁷ Tamże, s. 11.

⁷⁸ Tamże, s. 137.

i jego najdotkliwszym rozczarowaniem”⁷⁹. Konsumpcja bowiem uruchamia mechanizmy, w których człowiek nie może już zaznać spokoju i ukojenia ciesząc się tym, co posiada lecz musi stale zabiegać o nowe pieniądze na nowe przedmioty, które nie wywołują już radości. „Potrzeba posiadania, posiadania więcej niż mają inni ma jakieś cechy neurotyczne. Potrzeba ta może wynikać ze swoistego lęku przed bezradnością i nieważnością. Inna rzecz, że ta potrzeba posiadania (podobnie jak dążenie do władzy) nie tylko nie chroni przed lękiem, ale wręcz wywołuje jawną wrogość wobec ludzi albo z takiej ukrytej wrogości wyrasta. Jeżeli nawet nie jest to wyraźna wrogość, to zawsze przynajmniej jest to głęboka zazdrość – neurotyczne współzawodnictwo, które w odróżnieniu od „normalnego” współzawodnictwa, polega na ciągłym porównywaniu się z innymi, na pragnieniu wyjątkowości i na nieustannym odczuwaniu rozczarowań i frustracji (nawet, gdy osiąga się sukcesy). To wszystko sprawia, że pragnienie posiadania w wyniku neurotycznego poczucia współzawodnictwa nigdy nie może zostać zaspokojone i nigdy nie przynosi satysfakcji”⁸⁰. Skolonizowane przez rynek potrzeby nie tylko prowadzą do zniewolenia, ale też znieczulicy na ludzką krzywdę, na potrzeby innych ludzi, wyzwalają niechęć i wrogość wobec tych, którzy posiadają więcej oraz pogardę i nieczułość wobec tych, którzy mają zdecydowanie mniej. Konsumpcja i zjawiska, które ona wywołuje, należy do najbardziej widocznych czynników wpływających na życie społeczne i kulturę bezpieczeństwa społecznego.

Dylemat obywatel państwa czy obywatel świata jest kolejnym istotnym wyzwaniem dla kultury bezpieczeństwa społecznego. Wpajane od wieków znaczenie poczucia przynależności jako istotnego warunku kształtowania się ludzkiej tożsamości legło w gruzach wraz ze zjawiskiem globalizacji. „Można przyjąć, że globalizacja to po prostu wielość gospodarczych, politycznych i społeczno-kulturowych wzajemnych i wielostronnych powiązań i oddziaływań, tworzących pewne przejawy istnienia systemu światowego. Nie stworzyła ona jednorodnego świata i jednej społeczności światowej. Stworzyła jednak pewną światową sieć zależności, która na cały świat w jakimś stopniu oddziałuje”⁸¹. Wyostrza przede wszystkim liczne podziały i różnicowania, szczególnie między tym, co globalne, a tym, co lokalne oraz między zróżnicowanymi lokalnymi inte-

⁷⁹ M. Golka, *Cywilizacja współczesna i globalne problemy...*, dz. cyt., s. 238.

⁸⁰ Tamże, s. 245.

⁸¹ Tamże, s. 126.

resami, a także między lokalną a globalną osobowością jednostki. „Myśląc o globalizacji kulturowej mamy na uwadze cały szereg bardziej specyficznych zjawisk i problemów, przyczyniających się z jednej strony do unifikacji świata, z drugiej do nowych postaci funkcjonowania odmienności. (...) Zjawiska towarzyszące współczesnej globalizacji kulturowej da się ogólnie określić jako „deterytorializację” kultury oraz jej „desocjację”. Te procesy obejmują wszelkie przejawy zarwania związków między określonymi wartościami, zachowaniami i wytworami kulturowymi a pewnymi terytoriami geograficznymi czy pewnymi grupami społecznymi, w których powstały i z których zostały przeniesione gdzie indziej. To przyczynia się do „braku poczucia umiejscowienia”, a nawet poczucia wykorzystania”⁸².

Optymistyczna wizja globalnego, światowego społeczeństwa i obywatela świata, który nie musi osiadać w jednym państwie i wędruje między różnymi krajami, sprawnie poruszając się w interkulturowej przestrzeni społecznej, bywa coraz częściej podważana przez sceptyków, którzy wskazują na istotne bariery wynikające z potrzeby przywiązania do dziedzictwa kulturowego oraz odradzające się coraz silniej w Europie ruchy nacjonalistyczne. Powstanie światowego społeczeństwa wymaga ukształtowania nowej mentalności, związanej ze zdobyciem respektu wobec innych kultur i sposobów życia. „Musimy się uczyć, bez uprzedzeń poznawania innego myślenia i sposobu postępowania (...) chodzi tu o różnice w kulturalnej postawie, która prowadzi do konfliktów również między przedstawicielami różnych warstw społecznych w tej samej kulturze”⁸³. Wiąże się to ze zdobywaniem szerokich kompetencji wynikających ze znajomości innych kultur, a przede wszystkim otwartości na wzajemne poznawanie i poszanowanie. „Coraz więcej ludzi jest świadomych, że mają nie tylko „korzenie” ale i „skrzydła”, którymi można nauczyć się szybko posługiwać. Nigdy przedtem tak wielkie rzesze ludzi nie opuszczały swojego kraju dla poszukiwania pracy, nie miały do czynienia z tyloma rodzajami potraw, ubiorów, dzieł sztuki, idei czy zwyczajami i zachowaniami ludzi z innych części świata. Na naszej planecie, gdzie odległości maleją, rośnie chęć do różnorodności i do nowych ponadgranicznych więzi, obywatelstwo jednego państwa staje się sztucznym atrybutem. Z tego żywotnego procesu wyłania się obywatel świata z wielością tożsamości

⁸² Tamże, s. 154.

⁸³ Zob. B. Bartz (red.), *Wizja światowego społeczeństwa a fenomen migracji i wielokulturowości*, Płock 2009, s. 9-21.

i lojalności”⁸⁴. Często jednak zagubiony wśród tych tożsamości, bezradny, niedecyzyjny i pozbawiony poczucia bezpieczeństwa i oparcia.

Wypracowane przez kolejne pokolenia schematy postępowania były do niedawna podstawą kreowania i opisywania ładu społecznego oraz poczucia przynależności i przystosowania a także zbiorem sensów i znaczeń, które pozwalają się porozumiewać i koordynować swoją aktywność. Obecnie wizja kultury jest całkiem odmienna od tej, która – jak pisze Zygmunt Bauman – zastygła w „ładotwórczym paradygmacie (...) Cała w ruchu, płynna i rozplywająca się, porządkująca może, ale sama nieuporządkowana, drwiąca sobie bluźnierczo z różnicy między tym, co istotne, a co marginalne, co konieczne, a co przypadkowe – różnicy tak świętej wszak i nietykalnej dla ładotwórczej intencji. (...) Wyłania się z tego nie tyle wizja kultury, co sposób jej rysowania, informacja nie o tym, czym kultura jest, ale o tym, jak się ona dzieje”⁸⁵. Na wspomniane zjawiska nakładają się przemiany, jakie dokonały się na poziomie odwrócenia przekazu kulturowego⁸⁶ oraz szybkość przemijania, stanowiąca nowy typ „tymczasowości” codziennego życia i poczucie nietrwałości wpływające na przypadkowe i krótkotrwałe relacje międzyludzkie. Bo – jak podkreśla A. Toffler – „to właśnie ten ciągły pęd do słuchania i kompresji uświadamia nam, że nie możemy już nigdzie zapuścić korzeni i skazani jesteśmy na stałą niepewność, jedyną bowiem naszą ostoją są ruchome piaski”⁸⁷. Kultura ruchomych piasków nie daje poczucia bezpieczeństwa, spokoju i wytchnienia. Jeszcze nigdy dotąd zmiany nie dokonywały się tak gwałtownie, powodując przeobrażenia zmieniające sposób życia, obyczaje, normy, role i postrzeganie samego siebie. Doświadczenie jakie zdobywa jednostka w trakcie życia, okazuje się często nieprzydatne a w wielu przypadkach jest przyczyną utraty zdolności adaptacyjnych. Człowiek staje nieustannie wobec konieczności dostosowywania się do nowych okoliczności i podejmowania wielu decyzji w sytuacjach niepewności i ryzyka. Ciągłe zmiany i ich przejściowość nie pozwalają bowiem na spokojną refleksję i poświęcenie uwagi jednemu problemowi. Kontekst zdarzeń jest za każdym razem na tyle odmienny, że nie pozwala czerpać z wypróbowanych wcześniej reakcji i mieć poczucie słuszności działania. Prowadzi to do ambiwalencji i relatywizmu systemów wartości, powoduje

⁸⁴ Tamże, s. 248.

⁸⁵ Z. Bauman, *Ponowoczesność jako źródło cierpień*, Warszawa 2000, s. 182-184.

⁸⁶ Zob. M. Mead, *Kultura i tożsamość*, Warszawa 2000.

fragmentaryzację istnienia oraz doprowadza do deinstytucjonalizacji i subiektywizmu wobec zachwianych norm i wzorów zachowań. Wpływa to na kształt życia społecznego, obnażając jego ulotność i powierzchowność, osłabia poczucie bezpieczeństwa i uniemożliwia funkcjonowanie naturalnych mechanizmów kontroli społecznej. Wyzwania jakie stają przed współczesnym społeczeństwem muszą się skupiać na poszukiwaniu takich relacji międzyludzkich, które umożliwią kształtowanie bezpieczeństwa społecznego w taki warunkach i w oparciu o nieustanne poszukiwanie tego co, łączy a nie dzieli.

Bibliografia

- Balcerzak-Paradowska B., *Praca i polityka społeczna wobec wyzwań integracji*, Warszawa 2003.
- Barber B., *Skonsumowani. Jak rynek psuje dzieci, infantylizuje dorosłych i polityka obywateli*, Warszawa 2009.
- Bartz B., *Wizja światowego społeczeństwa a fenomen migracji i wielokulturowości*, Płock 2009.
- Bauman Z., *Ponowoczesność jako źródło cierpień*, Warszawa 2000.
- Bloomfield H.H., Cooper R.K., *Jak żyć bezpiecznie w niebezpiecznym świecie*, Warszawa 2000.
- Denek K., *Aksjologiczne aspekty edukacji szkolnej*, Toruń 1999.
- Dębowski J., Jarmoch E., Świdorski A., *Bezpieczeństwo człowieka a wielokulturowość*, Siedlce 2008.
- Dobiecki G., *Granice tolerancji*, Wprost, 7.08.20119.
- Dyczewski L., *Kultura polska w procesie przemian*, Lublin 1993.
- Firlit-Fesnak G., Szyłko-Skoczny M., *Polityka społeczna*, Warszawa 2008.
- Głąbicka K., *Polityka społeczna w Unii Europejskiej*, Warszawa 2001.
- Głąbicka K., *Europejska przestrzeń socjalna*, Warszawa 2002.
- Golemo K., Paleczny T., Wiącek E., *Wielokulturowość we współczesnym świecie*, Kraków 2006.
- Gierszewski J., *Bezpieczeństwo społeczne jako dziedzina bezpieczeństwa narodowego*, Historia i Polityka Nr 23(30)2018.
- Golka M., *Cywilizacja współczesna i globalne problemy*, Warszawa 2012.
- Golka M., *Socjologia kultury*, Warszawa 2017.
- Gruchoła M., *Kultura w ujęciu socjologicznym*, Roczniki Kulturoznawcze, T. I, 2010.
- Hardy J., *Nowy polski kapitalizm*, Warszawa 2010.

- Harrison L.E., Huntington S.P., *Kultura ma znaczenie*, Poznań 2003.
- Janik R., *Przemiany kulturowe w procesie globalizacji*,
bazhum.muschnp.pl.
- Januszek H., Sikora J., *Podstawy socjologii*, Poznań 2000.
- Kamińska K., *W stronę wielokulturowej edukacji*, Warszawa 2005.
- Kłoskowska A., *Socjologia kultury*, Warszawa 1982.
- Kłoskowska A., *Kultura masowa*, Warszawa 1983.
- Kopaliński W., *Słownik wyrazów obcojęzycznych*, Warszawa 1989.
- Kurzynowski A., *Polityka społeczna*, Warszawa 2002.
- Linton R., *Kulturowe podstawy osobowości*, Warszawa 1975.
- Mead M., *Kultura i tożsamość*, Warszawa 2000.
- Oakeshoff M., *Wieża Babel i inne eseje*, Warszawa 1990.
- Ossowski S., *Więź społeczna i dziedzictwo krwi*, Dzieła T. II, Warszawa 1966.
- Ożóg-Radew M., Rosa R., *Bezpieczeństwo i prawa człowieka*, T. I, Siedlce 2001.
- Rysz-Kowalczyk B., *Leksykon polityki społecznej*, Warszawa 2001.
- Sareło Z., *Moralność i etyka pomocniczości*, Warszawa 1996.
- Skrabacz A., Sulowski M., *Bezpieczeństwo społeczne. Pojęcie. Uwarunkowania. Wyzwania*, Warszawa 2012.
- Szczepański J., *Elementarne pojęcia socjologii*, Warszawa 1970.
- Szymański M.J., *Młodzież wobec wartości. Próba diagnozy*, Warszawa 2000.
- Śpiewak P., *W stronę wspólnego dobra*, Warszawa 1998.
- Środa M., *Indywidualizm i jego krytycy*, Warszawa 2003.
- Toffler A., *Szok przyszłości*, Warszawa 1994.
- Turowski J., *Socjologia. Małe struktury społeczne*, Lublin 1993.
- Turowski J., *Socjologia. Wielkie struktury społeczne*, Lublin 1994.
- Tatarkiewicz W., *Paregra*, Warszawa 1978.
- Winiarski B., *Polityka gospodarcza*, Warszawa 2000.

Dr Izabela Aldona Trzpil – Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach, Wydział Humanistyczny.